

# Szerokie Wody – Mrozu

Wisiał cień  
Nad jego dolą  
On wył jak wilk  
Nad własną zgubą  
Chłód i blask  
Polarną zorzą  
Oczy jej  
Zielenią zimną  
Nie zawróci jej  
Nie zawróci rzeki biegu, nie  
Doskonale wie  
Nie miał nic prócz samej wiary w to  
Że gdy spogląda w niebo, ktoś wysłucha jego  
Prośby

Na szerokie wody mnie weź  
Jak woda tu wpłyn, wpłyn na mnie  
Na szerokie wody mnie weź  
Winę mą zmyj, zgaś ranę  
Bo igrałem z ogniem, z ogniem igrałem  
Na szerokie wody mnie weź  
Wodą na młyn bądź dla mnie

Stąpił po  
Ruchomych piaskach  
Przegapił swą  
Ostatnią szansę  
Ich serca to  
Już inne miasta  
Zgubiły dom  
Ich dusze bratnie  
Nie zastąpi jej  
A ona nie zastąpi jego nikim też  
Musieli przez to przejść  
A może był im, był pisany sztorm  
I wysłucha niebo zaniesionej dawno

## Prośby

Na szerokie wody mnie weź  
Jak woda tu wpłyn, wpłyn na mnie  
Na szerokie wody mnie weź  
Winę mą zmyj, zgaś ranę  
Bo igrałem z ogniem, z ogniem igrałem  
Na szerokie wody mnie weź  
Wodą na młyn bądź dla mnie

Wpłyn na mnie i ugaś, ugaś  
Mą ranę ugaś, ugaś  
Bo igrałem z ogniem, z ogniem igrałem  
Igrałem z ogniem, z ogniem igrałem

Ugaś mnie!  
Kochanie  
Jak woda wpłyn w mą ranę  
Bo igrałem z ogniem, z ogniem igrałem  
Igrałem z ogniem, z ogniem igrałem



Słowa: Łukasz Mróz  
Muzyka: Łukasz Mróz  
Rok wydania: 2017  
Płyta: ZEW